

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Płocku, w sprawie z powództwa E. Z. przeciwko A. R., o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 42.853,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:

a) 8.708,40 zł od dnia 15 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty;

b) 34.145,15 zł od dnia 2 listopada 2014 roku do dnia zapłaty

oraz kwotę 4.560,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalając powództwo w pozostałej części. Przedmiotowe orzeczenie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych: w dniu 6 maja 2013 r. pozwany A. R., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) zawarł z powódką E. Z., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w D., umowę na realizację prac ogólnobudowlanych (ciesielsko-zbrojarskich) przy budowie obwodnicy A. w ciągu drogi krajowej nr (...) i drogi ekspresowej (...). Wynagrodzenie zostało ustalone w § 2 umowy. Należność za wykonane prace miała być płatna w terminie 45 dni od dnia wystawienia faktury VAT. Nadto, strony ustaliły, że pozwany będzie zatrzymywał 10% kwoty netto z wynagrodzenia należnego powódce tytułem kosztów budowy, przy czym 7,5 % tej kwoty miała zostać zwrócona po zakończeniu robót. Prace zostały zakończone w lutym 2014r. Tytułem wykonanych robót budowlanych powódka wystawiła następujące faktury VAT:

nr (...) z dnia 25 maja 2013 r. na kwotę 54.938,49 zł z 45 dniowym terminem płatności,

nr (...) z dnia 25 czerwca 2013 r. na kwotę 87.231,60 zł z 45 dniowym terminem) płatności,

nr (...) z dnia 31 lipca 2013 r. na kwotę 62.336,40 zł z 45 dniowym terminem płatności,

nr (...) z dnia 25 sierpnia 2013 r. na kwotę 66.522,70 zł z 45 dniowym terminem płatności,

nr (...) z dnia z 30 września 2013 r. na kwotę 76.782,75 zł 45 dniowym terminem płatności,

nr (...) z dnia 31 października 2013 r. na kwotę 65.657,40 zł z 45 dniowym terminem płatności,

nr (...) z dnia 30 listopada 2013 r. na kwotę 49.538,25 zł z 45 dniowym terminem płatności,

nr (...) z dnia 20 grudnia 2013 r. na kwotę 59.759,55 zł z 45 dniowym płatności,

nr (...) z dnia 28 lutego 2014 r. na kwotę 8.708,40 zł z 45 dniowym terminem płatności. Na poczet należności wynikających z ww. faktur VAT pozwany uiścił następujące kwoty:

w dniu 19 lipca 2013 r. uiścił na poczet faktury VAT nr (...) kwotę 50.471,95 zł,

w dniu 30 lipca 2013 r. uiścił na poczet faktury VAT nr (...) kwotę 79.467,60 zł,

w dniu 30 sierpnia 2013 r. uiścił na poczet faktury VAT nr (...) kwotę 56.938,40 zł,

w dniu 26 września 2013 r. uiścił na poczet faktury VAT nr (...) kwotę 30.000 zł,

w dniu 14 października 2013 r. uiścił na poczet faktury VAT nr (...) kwotę 14.847,26 zł,

w dniu 21 października 2013 r. uiścił na poczet faktury VAT nr (...) kwotę 15.000 zł,

w dniu 31 października 2013 r. uiścił na poczet faktury VAT nr (...) kwotę 30.000 zł,

w dniu 22 listopada 2013 r. uiścił na poczet faktury VAT nr (...) kwotę 41.540,25 zł,

w dniu 11 grudnia 2013 r. uiścił na poczet faktury VAT nr (...) kwotę 20.000 zł,

w dniu 20 grudnia 2013 r. uiścił na poczet faktury VAT nr (...) kwotę 40.319,40 zł,

w dniu 17 stycznia 2014 r. uiścił na poczet faktury VAT nr (...) kwotę 45.510,75 zł,

w dniu 12 lutego 2014 r. uiścił na poczet faktury VAT nr (...) kwotę 44.901,05 zł,

w dniu 14 marca 2014 r. uiścił na poczet faktury VAT nr (...) kwotę 10.000 zł. Z powyższego wynikało, że pozwany zatrzymał tytułem kaucji:

kwotę 4.466,54 zł z faktury VAT nr (...) (10% wynagrodzenia netto),

kwotę 7.764 zł z faktury VAT nr (...) (a powinien był zatrzymać kwotę 7.092,00 zł tytułem 10% wynagrodzenia netto, czyli zatrzymał kwotę 672 zł bezzasadnie),

kwotę 5.398 zł z faktury VAT nr (...) (a powinien był zatrzymać kwotę 5.068,00 zł tytułem 10% wynagrodzenia netto, czyli zatrzymał kwotę 330 zł bezzasadnie),

kwotę 6.675,44 zł z faktury VAT nr (...) (u powinien był zatrzymać kwotę 5.401,33 zł tytułem 10% wynagrodzenia netto, czyli zatrzymał kwotę 1.267,09 zł bezzasadnie),

kwotę 5.242,50 zł z faktury VAT nr (...) (a mógł zatrzymać kwotę 6.242,50 zł),

kwotę 5.338,00 zł z faktury VAT nr (...) (10% wynagrodzenia netto),

kwotę 4.027,50 zł z faktury VAT nr (...) (10% wynagrodzenia netto),

kwotę 4.858,50 zł z faktury VAT nr (...) (10% wynagrodzenia netto).

Nadto, pozwany nie uiścił żadnej kwoty na poczet należności wynikającej z faktury VAT nr (...), pomimo tego, że zatwierdził zarówno zakres wykonanych robót przez powódkę jak i wysokość wynagrodzenia. Termin płatności faktury VAT wynosił 45 dni od dnia wstawienia faktury VAT, tj. do dnia 14 kwietnia 2014r. Wobec powyższego, pismem z dnia 22 października 2014 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty w łącznej wysokości 42.853,55 zł, na która składają się kwoty: 8.708,40 zł tytułem należności wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 28 lutego 2014 r.; 3.349,91 zł tytułem zwrotu kaucji zatrzymanej z należności wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 25 maja 2013 r., 5.319 zł tytułem zwrotu kaucji zatrzymanej z należności wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 25 czerwca 2013 r., 672 zł tytułem nienależnie zatrzymanej kaucji z należności wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 25 czerwca 2013 r. (z faktury VAT nr (...) zatrzymaniu podlegała kwota 7.092 zł, podczas gdy została zatrzymana kwota 7.764 zł), 3.801 zł tytułem zwrotu kaucji zatrzymanej z należności wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 31 lipca 2013 r., 330 zł tytułem nienależnie zatrzymanej kaucji z należności wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 31 lipca 2013 r. (z faktury VAT nr (...) zatrzymaniu podlegała kwota 5.068 zł, podczas gdy została zatrzymana kwota 5.398 zł), 4.056,26 zł tytułem zwrotu kaucji zatrzymanej z należności wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 25 sierpnia 2013 r., 1.267,09 zł tytułem nienależnie zatrzymanej kaucji z należności wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 25 sierpnia 2013 r. (z faktury VAT nr (...) zatrzymaniu podlegała kwota 5.408,35 zł, podczas gdy została zatrzymana kwota 6.675,44 zł), 4.681,88 zł tytułem zwrotu kaucji zatrzymanej z należności wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 30 września 2013 r., 4.003,50 zł tytułem zwrotu kaucji zatrzymanej z należności wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 31 października 2013 r., 3.020,63 zł tytułem zwrotu kaucji zatrzymanej z należności wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 30 listopada 2013 r., 3.643,88 zł tytułem zwrotu kaucji zatrzymanej z należności wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 20 grudnia 2013 r. Pismem z dnia 5 listopada 2014 r powódka wskazała, że prace zostały wykonane przez nią prawidłowo, a wszystkie materiały (szalunki) zostały zwrócone. Pozwany podnosił, że powódka

nie wywiązała się z zaciągniętych zobowiązań oraz że pracownicy firmy powódki opuścili miejsce wykonywania prac oraz aby powódka nie reagowała na wielokrotne telefoniczne wezwania do wykonania pozostałych robót, usunięcia usterek w wykonanych pracach oraz rozliczenia się z szalunków i narzędzi wykorzystywanych przy pracy. Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o powołane dowody. W odniesieniu do zgromadzonych w sprawie dowodów, stanowiących w przeważającej dokumenty prywatne, Sąd I instancji uznał je za wiarygodną podstawę dokonanych ustaleń faktycznych, albowiem żadna ze stron nie zakwestionowała skutecznie ich prawdziwości ani autentyczności w toku postępowania. W tak określonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że dochodzona przez powódkę kwota stanowiła część należnego powódce wynagrodzenia, której pomimo upływu terminu płatności strona pozwana nie zapłaciła. Mając to na uwadze roszczenie powoda zakwalifikować należało, zgodnie z art. 353 §1 k.c., jako przysługujące wierzycielowi w stosunku zobowiązaniowym uprawnienie do domagania się od dłużnika spełnienia świadczenia, polegającego w niniejszym przypadku na zapłacie przez pozwanego wynagrodzenia w umówionej wysokości, stanowiącego ekwiwalent prawidłowo wykonanych przez powódkę robót budowlanych (art. 647 k.c.). Sąd I instancji podkreślił, iż w przypadku umowy o roboty budowlane, zgodnie z art. 647 k.c., wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor (ewentualnie generalny wykonawca w stosunku do podwykonawcy) zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót (w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu) oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Fakt, że powódka nie miała w umowie zakreślonego z robót przy budowie obwodnicy A. w ciągu drogi krajowej nr (...) i drogi ekspresowej (...), w ocenie Sądu nie wyklucza możliwości zakwalifikowania łączącej strony umowy o roboty budowlane. Tego rodzaju umowa może bowiem dotyczyć nie tylko obiektu, ale także obejmować wykonanie określonych robót odnoszących się do wyodrębnionych części (uzasadnienie wyroku SN z dnia 19.03.2004r., IV CK 172/03, 2005/3/56, nr LEX 112927). Za przyjęciem, iż łącząca strony postępowania umowa stanowiła umowę o budowlane w rozumieniu art. 647 i n. k.c., w ocenie Sądu przemawiał przede wszystkim fakt, iż powód jako wykonawca zobowiązał się do wykonania prac składających przedmiot umowy zgodnie z projektem i dokumentacją techniczną, w oparciu o] prawa budowlanego (§1 pkt 3, §3 umowy k 11 -13). Ocena przedmiotu świadczenia niepieniężnego wykonawcy stosownie do wymagań prawa budowlanego stanowi i kryterium rozróżnienia umowy o dzieło od umowy o roboty budowlane, przedmiotem jest z reguły przedsięwzięcie o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościach fizycznych i użytkowych, wykonywane przy określonym nadzorze (uzasadnienie uchwały 7 sędziów SN z dnia 11.01.2002r., III CZP 63/01, OSNC 2002/9/'. LEX 50044; wyrok SN z dnia 07.12.2005r., V CK 423/05, nr LEX 269751; wyrok SN : 18.05.2007r., I CSK 51/07, nr LEX 334975). Nadto Sąd Rejonowy wskazał, iż pozwany w zawartej umowie zobowiązał się do dostarczenia powodowi wszelkich i pełnych wytycznych projektowych (§5 pkt 2 umowy) oraz udostępnienia frontu robót (§5 pkt 1 umowy), takie obowiązki są również charakterystyczne dla inwestora (generalnego wykonawcy) w umowie o roboty budowlane (art. 647 k.c.). W przypadku omawianej umowy, do której zastosowanie znajdują przepisy art 497 k.c. dotyczące wykonania i skutków niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych, obowiązek zapłaty należnego wykonawcy wynagrodzenia powstaje w zasadzie z chwilą spełnienia przez wykonawcę przypadającego na niego świadczenia, tj. zrealizowania umówionych robót budowlanych (art. 488 §1 k.c.). W orzecznictwie akcentuje się w tym kontekście, że jeżeli wykonawca zgłosił zakończenie robót budowlanych, inwestor obowiązany jest dokonać ich odbioru. Z istoty umowy o roboty budowlane wynika to, że obowiązkowi wykonawcy oddania obiektu odpowiada obowiązek inwestora odebrania tego obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Za takim stanowiskiem przemawia także obowiązek nałożony na inwestora w art. 654 k.c., skoro na żądanie wykonawcy ma on obowiązek dokonywać nawet częściowego odbioru wykonanych robót (wyrok SN z dnia 05.03.1997r., II CKN 28/97, OSNC 1997/6-7/90, nr LEX 29454). Podkreślić przy tym należy, iż na obowiązek inwestora (generalnego wykonawcy w stosunku do podwykonawcy) dokonania odbioru robót zgodnie z art. 647 k.c. nie wpływa okoliczność ujawnienia ewentualnych wad robót budowlanych, inwestor (generalny wykonawca) może bowiem wówczas realizować uprawnienia z tytułu rękojmi, przewidziane w art. 637 k.c. i art. 638 k.c. w zw. z art. 656 §1 k.c. (wyrok SN z dnia 08.01.2004r., I CK 24/03, nr LEX 137769; wyrok SN z dnia 22.06.2007r., V CSK 99/07, OSP 2009/1/7, nr LEX 471337; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21.04.2009r., V ACa 88/09, nr LEX 523881). Jedynie w sytuacji, gdy zrealizowane roboty budowlane dotknięte są wadami istotnymi, które uniemożliwiają czynienie właściwego użytku z przedmiotu robót, wyłączają normalne ich wykorzystanie zgodnie z celem umowy albo odbierają im cechy właściwe lub wyraźnie zastrzeżone w umowie,

istotnie zmniejszając ich wartość, oddanie tego rodzaju robót nie powoduje wymagalności wierzytelności wykonawcy o wynagrodzenie (wyrok SN z dnia 26.02.1998r., I CKN 520/97, OSNC 1998/10/167, Biuletyn SN 1998/7/10, nr LEX 33455; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30.06.2006r., I ACa 1900/05, nr LEX 217197). W przedmiotowej sprawie powódka dochodziła należności w łącznej wysokości 42.853,55 zł, na którą składają się kwoty wymienione w poszczególnych fakturach VAT wystawionych przez powódkę. Pozwany w żaden sposób nie zaprzeczył zasadności zgłoszonego przez powódkę roszczenia dlatego jest ono w pełni zasadne. Sąd Rejonowy dalej wskazał, że przepis art. 481 § 1 i 2 kc precyzuje, iż w sytuacji, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Przez zwłokę należy rozumieć sytuację, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia w terminie, (art. 476 kc). W przedmiotowej sprawie zarówno wystawione faktury VAT jak i nota księgową zawierały ustalone terminy płatności, które nie zostały przez pozwanego dotrzymane. Stąd Sąd uznaje zasadność roszczenia w zakresie odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W przedmiotowej sprawie pozwany w sprzeczności od nakazu zapłaty podniósł zarzut dotyczący niewłaściwego wykonania umowy i w tym zakresie zgłosił zarzut potrącenia. Jak twierdził pozwany powódka wykonała najbardziej opłacalne prace i zaniechała wykonywania dalszych robót, których na mocy umowy się podjęła. Pracownicy firmy powódki - bez uprzedniego wypowiedzenia umowy - z dnia na dzień opuścili miejsce wykonywania prac, co skutkowało poniesieniem przez pozwanego dodatkowych wysokich kosztów. Powódka nie reagowała również na wielokrotne telefoniczne wezwania do wykonania pozostałych robót, usunięcia usterek w wykonanych pracach oraz rozliczenia się z szalunków i narzędzi wykorzystywanych przy pracy. Pozwany podał, iż zmuszony był zlecić, w trybie pilnym, naprawę części usterek podmiotowi trzeciemu - firmie (...) z siedzibą w M. i poniósł koszty w wysokości 6.931,05 zł. Pozwany wskazał, że kaucje gwarancyjne zatrzymywane są w celu zabezpieczenia robót, w tym naprawy ewentualnych usterek. Tym samym skoro powódka nie podjęła się usunięcia wad w wykonanych przez nią pracach we własnym zakresie - koszt tych napraw należy pokryć z zatrzymanych kaucji gwarancyjnych. Ponadto zdaniem pozwanego powódka nie rozliczyła się z szalunków. Zgodnie z jej oświadczeniem z dnia 11.03.2014 r. jakkolwiek brak szalunków ma zostać potrącony z kaucji zwrotnej zatrzymanej przez pozwanego. Wartość zaginionych i uszkodzonych szalunków, za które odpowiadała powódka to kwota 36.900,00 zł brutto którą to kwotą Inwestor obciążył pozwanego zgodnie z fakturą (...). Ponadto Inwestor obciążył pozwanego kosztami napraw i czyszczenia urządzeń, za stan których odpowiadała zdaniem powódki i również winna się z tego rozliczyć po zakończeniu robót. Łączny koszt obciążeń to kwota 6.226,61 zł. Przedmiotowe obciążenia zostały udokumentowane fakturą vat nr (...) z dnia 23.04.2014r. oraz fakturą Vat (...) z dn. 23.04.2014 r. W oparciu o powyższe pozwany stwierdził, iż w związku z niewłaściwym wywiązaniem się przez powódkę z zaciągniętych zobowiązań oraz nierozliczeniem się po zakończeniu robót, pozwany obciążony został kosztami w wysokości 50.057,66 zł. W zakresie zgłoszonego zarzutu potrącenia Sąd Rejonowy uznał, że został on zgłoszony nieskutecznie. Zgłoszenie tego rodzaju zarzutu przez stronę pozwaną nie zwalniało jej jednak z obowiązku wykazania, iż doszło do skutecznego potrącenia obu wzajemnych wierzytelności, a tym samym udowodnienia istnienia wierzytelności przysługującej pozwanemu wobec powódki i spełnienia pozostałych wymagań potrącenia. Wskazanie przesłanek warunkujących skuteczne dokonanie potrącenia obciąża bowiem stronę, która zgłasza zarzut potrącenia, co wynika wprost z treści art. 6 kc (tak też SN w wyroku z 16.11.1998 r., I CKN 892/97, niepubl.). Do zarzutu potrącenia mają więc zastosowanie wymagania stawiane wobec pozwu w zakresie określenia żądania, przytoczenia okoliczności faktycznych oraz wskazania dowodów, w szczególności dokładnego określenia wierzytelności, jej wysokości, wykazania jej istnienia oraz wyrażenia woli potrącenia w celu wzajemnego umorzenia skonkretyzowanych wierzytelności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21.05.2013r, I ACa 34/13). Dodatkowo należy wskazać, że zarzut potrącenia został przedstawiony dopiero we wniesionym sprzeciwie, wobec pełnomocnika procesowego strony powodowej bez umocowania do jego przyjęcia i bez wcześniejszego wezwania strony powodowej do zapłaty (przesłanka wymagalności roszczenia). Oświadczenie to zostało więc złożone w piśmie procesowym skierowanym do pełnomocnika powoda, który nie był umocowany do odbioru tego oświadczenia. W orzecznictwie pojawił się problem, czy pełnomocnictwo procesowe (ogólne) z art. 91 KPC obejmuje uprawnienie pełnomocnika do podniesienia zarzutu potrącenia i jego przyjęcia. Lektura przepisu, który wśród czynności objętych tym pełnomocnictwem wyraźnie wylicza - m.in. - wniesienie powództwa wzajemnego, zdaje się nie pozostawiać wątpliwości co do uprawnienia pełnomocnika procesowego w tym zakresie. Sprawa jednak komplikuje się, gdy

uwzględnimy podwójną naturę „zarzutu potrącenia”. Jest oczywiste, że strona może podnieść zarzut potrącenia w sensie procesowym, jednak - co do zasady - oznacza to jedynie powołanie się na czynność materialnoprawną mocodawcy, który dokonał potrącenia, czyli złożył stosowne oświadczenie woli (w sądzie lub poza nim; czas i miejsce są obojętne). Jest też oczywiste, że pełnomocnik procesowy może być umocowany - niejako odrębnie - do złożenia oświadczenia o potrąceniu w imieniu swego klienta i jego odbioru. Problem powstaje wtedy, gdy brak takiego umocowania; pytanie sprowadza się do tego, czy pełnomocnik procesowy, bez szczególnego upoważnienia, może w imieniu swojego mocodawcy złożyć oświadczenie (materialnoprawne) o potrąceniu i je przyjąć. Co do zasady, odpowiedź powinna być negatywna, gdyż pełnomocnictwo procesowe nie obejmuje umocowania w tym zakresie. Przewidziany w art. 91 kpc zakres umocowania z mocy ustawy nie uprawnia pełnomocnika procesowego do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu i jego przyjęcia”. Pełnomocnictwo procesowe nie obejmuje ani składania, ani odbierania oświadczeń materialnoprawnych, a jedynie daje uprawnienia stricte procesowe określone w art. 91 kpc (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z 2010-08-10,1 PK 56/10). Dopuszczalność potrącenia uzależniona jest od współlistnienia ustawowo określonych przesłanek tj. wzajemności wierzytelności, jednorodzaowości świadczeń obu wierzytelności, wymagalności obu wierzytelności, a ściśle biorąc wymagalności wynikających z nich roszczeń: zaskarżalności obu potrącanych wierzytelności. Nie może wywołać skutków materialnoprawnych przedstawienie przez pozwanego do potrącenia wierzytelności aby stać się wymagalna (co jest niezbędne do jej potrącenia, zgodnie z art. 498 § 1 kc) winna być poprzedzona stosownym wezwaniem do zapłaty skierowanym do powoda, po myśli art. 455 kc. Takie wezwanie w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca. Wobec tych faktów już w momencie zgłoszenia zarzut potrącenia był nieskuteczny, z tych też powodów Sąd oddalił wszystkie wnioski dowodowe, które miały potwierdzić zasadność i wysokość kwoty zgłoszonej do potrącenia. Zważywszy na wszystkie powyższe rozważania Sąd Rejonowy uznał bezskuteczność zgłoszonego zarzutu potrącenia i zasadność zgłoszonego przez powódkę roszczenia. Wskazał też, że strona pozwana nie zakwestionowała wysokości tego roszczenia ani zgłoszonych przez powoda dat wymagalności zgłoszonego roszczenia. Wobec żądania powódki o zasądzenie odsetek od kwoty 34.145,15 zł od dnia 01 listopada 2014r, wobec faktu, iż dzień ten jest dniem wolnym, Sąd I instancji zasądził w zakresie tej kwoty odsetki od dnia 02 listopada 2014r. W przedmiocie kosztów postępowania Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu ustanowioną w art. 98 k.p.c., obciążając tymi kosztami w całości pozwanego jako stronę przegrywającą. Zasądzona z tego tytułu kwota na rzecz powódki obejmowała uiszczoną opłatę sądową od pozwu w kwocie 2.143 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 2.417 zł, ustalone na podstawie §2 ust. 1 i 2 w zw. z §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.), wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Powyższy wyrok w całości apelacją zaskarżył pozwany, który zarzucając rozstrzygnięciu:

I. obrazę prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. polegającą na:

- 1) przyjęciu, że kwota potrącona na zabezpieczenie należytego wykonania umowy stanowi część wynagrodzenia należnego powódcie z tytułu wykonanych przez nią robót budowlanych;
- 2) nieuwzględnieniu wszystkich okoliczności przemawiających za uznaniem, iż potrącone kwoty z wynagrodzenia stanowią zabezpieczenie / kaucję należytego wykonania umowy oraz praktyk obowiązujących w obrocie gospodarczym i związanych z realizacją robót budowlanych, zwłaszcza przy finansowaniu inwestycji przy udziale środków publicznych, które determinują określone procedury w tym z udziałem podwykonawców;

I. obrazę prawa materialnego, a to art. 647 kc poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że potrącane kwoty z wynagrodzenia podwykonawcy przez wykonawcę tytułem zabezpieczenia należytego wykonania wymowy, stanowią wynagrodzenie, w sytuacji istnienia odesłania do zapisów umownych o potrąceniu umownym,

wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, według norm przepisanych, ewentualnie zaś o uchylenie

zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Ponadto pozwany wniosł o przeprowadzenie na etapie postępowania odwoławczego wskazanych w apelacji dowodów.

Strona powodowa w odpowiedzi na apelację pozwanego wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Powódka wniosła również o pominięcie zgłoszonych w apelacji wniosków dowodowych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego podlegała oddaleniu jako niezasadna. Odnosząc się w pierwszym rzędzie do zarzutu naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. zaznaczyć należy, że zgodnie z jego treścią Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd oceni na tej samej podstawie, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Powołany przepis stanowi wyraz obowiązującej w procedurze cywilnej zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych środków dowodowych stanowi podstawowe zadanie sądu orzekającego, przy czym powinna być ona dokonana w sposób konkretny, w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. W niektórych przypadkach ustawodawca "narzuca" określoną moc dowodową danego środka (np. art. 11, 246, 247 KPC). Przyjmuje się, że moc dowodowa oznacza siłę przekonania o istnieniu lub nieistnieniu weryfikowanego w postępowaniu dowodowym faktu, uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych. Z kolei wiarygodność danego dowodu wynika z jego indywidualnych cech i obiektywnych okoliczności, za względu na które zasługuje on w ocenie sądu na wiarę lub nie (zob. J. Klich-Rump, Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym, Warszawa 1977, s. 132 i n.). Swobodna ocena dowodów nie może być dowolna. Z tych względów przyjmuje się, że jej granice wyznaczone są przez kryteria: logiczne, ustawowe i ideologiczne (zob. wyr. SN z 12.2.2004 r., II UK 236/03, Legalis). Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (wyr. SN z 20.3.1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 KPC, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (wyr. SN z 27.9.2002 r., IV CKN 1316/00, Legalis). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyr. SN z 27.9.2002 r., II CKN 817/00, Legalis; wyr. SN z 16.12.2005 r., III CK 314/05, OwSG 2006, Nr 10, poz. 110). Czynniki ustawowy ogranicza sąd w możliwości dokonania oceny jedynie tych dowodów, które zostały prawidłowo przeprowadzone, według reguł określonych przez ustawodawcę, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (post. SN z 11.7.2002 r., IV CKN 1218/00, Legalis; wyr. SN z 9.3.2005 r., III CK 271/04, Legalis). Oznacza to, że przy ocenie mocy i wiarygodności dowodów sąd bierze pod rozwagę nie tylko "materiał dowodowy", ale także wyjaśnienia informacyjne stron, oświadczenia, zarzuty przez nie zgłaszane, zachowanie się stron podczas procesu przejawiające się np. w odmowie lub utrudnieniach w przeprowadzeniu dowodów, itp. (wyr. SN z 24.3.1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382). Za czynnik ideologiczny warunkujący granice swobodnej oceny dowodów uznaje się poziom świadomości prawnej sędziego, na którą składa się znajomość przepisów prawa, doktryny i orzecznictwa, jak ogólna kultura prawna oraz system pozaprawnych reguł i ocen społecznych (zob. W. Siedlecki, Realizacja zasady swobodnej oceny dowodów w polskim procesie cywilnym, NP 1956, Nr 4). Sąd II instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu I instancji bez konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenie (wyr. SN z 4.10.2007 r., V CSK 221/07, Legalis). Uprawnienie to

w przypadku dowodów z zeznań świadków czy też z przesłuchania stron jest uzasadnione w szczególności wówczas, gdy dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu I instancji jest oczywiście błędna. Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd I instancji, nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd II instancji odmiennego stanowiska, o ile tylko ocena ta nie wykroczyła poza granice określone w powołanym przepisie (wyr. SN z 21.10.2005 r., III CK 73/05, Legalis). W kontekście przedstawionych rozważań Sąd Okręgowy uznał ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji za prawidłową, zgodną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Na marginesie należy zauważyć, że pozwany formułując zarzut naruszenia wskazanego w apelacji przepisu prawa procesowego, faktycznie wskazał nie na kwestie błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji niewłaściwie ustalonych okoliczności faktycznych, lecz na aspekt oceny prawnej łączącej strony umowy o roboty budowlane i zastrzeżonych w niej dodatkowych uprawnień i obowiązków jej stron. W tym więc zakresie należało uznać, iż stan faktyczny przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji nie został skutecznie zakwestionowany. Powyższe przemawiało również za nieuwzględnieniem powołanych w apelacji wniosków dowodowych, które nie mogły służyć dowodzeniu okoliczności niespornych, stosownie do treści art. 227 k.p.c. Ponadto należy zauważyć, że przeprowadzenie dowodu z umowy z dnia 18 marca 2013 r. należało uznać za spóźniony. Pozwany dysponował ww. umową już przed złożeniem pozwu. Pomimo tego, do sprzeciwu od nakazu zapłaty pozwany nie przedstawił tej umowy i nie podnosił, że rozliczenie kaucji powinno nastąpić w sposób określony w tej umowie. Takie twierdzenie jako nowe jest spóźnione i stanowi wyłącznie nieuzasadnioną na tym etapie postępowania próbę dowodzenia zgłoszonego zarzutu potrącenia. Ponadto, wbrew twierdzeniom pozwanego, powódka nigdy nie ustaliła z pozwanym, że rozliczenie kaucji nastąpi w sposób określony według umowy z zamawiającym. Jak wynika z umowy nr (...) z dnia 6 maja 2013 r., strony ustaliły, że „kaucje, koszty budowy będą potrącane według umowy z zamawiającym (7,5% - zwrotne + 2,5% koszty budowy bez zwrotu)”. Z powyższego wynika, że strony ustaliły jedynie, że kaucja będzie potrącana zgodnie z umową zawartą z zamawiającym (czyli 10% wynagrodzenia z każdej faktury VAT), natomiast strony nie ustaliły, że zwrot tej kaucji będzie dokonany zgodnie z umową zawartą między pozwanym a Zamawiającym. Czym innym jest bowiem ustalenie w jaki sposób zostanie potrącona kaucja, a czym innym w jaki sposób nastąpi jej zwrot. O tym, że strony nie ustaliły, że kaucja będzie zwracana według umowy z dnia 18 marca 2013 r. świadczy również fakt, że strony zgodnie przyjęły, iż kaucja będzie zwrócona jedynie w wysokości 7,5%, zaś pozostała kwota jest bezzwrotna. Taki sposób rozliczenia kaucji jest innym sposobem rozliczenia kaucji niż ustalonym w § 19 umowy z zamawiającym, na którą to umowę obecnie powołuje się pozwany. W tej bowiem umowie kaucja jest zwracana w całości, przy czym 50% jest zwracana po odbiorze inwestycji, zaś kolejne 50% po zakończeniu okresu rękojmi i gwarancji. Pozwany zarzuca, że kwota potrącona stanowi zabezpieczenie/kaucję należytego wykonania umowy, nie stanowi zaś wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane. Okoliczność powyższa dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy miała charakter prawnie obojętny. Powódka dochodziła bowiem w niniejszej sprawie zwrotu części kaucji, a także zapłaty należności wynikającej z faktury VAT nr (...). Kaucja została udzielona w ten sposób, że pozwany potrącał 10% z wynagrodzenia należnego powódce za wykonane roboty budowlane. Jak wskazał Sąd I instancji, powódka dochodzi zwrotu wprost części należnego jej wynagrodzenia w kwocie 42.853,55 zł, na którą to kwotę składa się należność wynikająca z faktury VAT nr (...) oraz zwrot zatrzymanych kaucji. Powyższe prowadzi do wniosku, że wbrew twierdzeniom pozwanego, Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że powódka dochodzi zwrotu części wynagrodzenia i kaucji, a zatem, zarzuty procesowe i materialne pozwanego są nie tylko chybione, ale i niezrozumiałe. Zatrzymanie kaucji mogłoby w takiej sytuacji nastąpić wyłącznie w następstwie wykazania i udowodnienia okoliczności uprawniających pozwanego do takiego działania, czyli wykazania podstaw zgłoszonego zarzutu potrącenia, któremu to obowiązkowi jednak pozwany, jak to słusznie przyjął Sąd I instancji, nie sprostał. Ponadto zauważyć należy, że strony ustaliły, że część wynagrodzenia zatrzymanego jako kaucja zostanie zwrócona w wysokości 7,5%, przy czym strony nie ustaliły terminu jej zwrotu. Wobec tego, po zakończeniu robót powódka wezwała pozwanego do zwrotu kaucji w terminie do dnia 31 października 2014 r. Pozwany nie zwrócił kaucji, gdyż powołał się na istnienie usterek oraz brak rozliczenia ze zwrotu szalunków. Pozwany uznając roszczenie powódki (nie kwestionował jego zarówno co do zasady jak i wysokości), w sprzeciwie od nakazu zapłaty przedstawił do potrącenia przysługujące mu następujące wierzytelności: 6.931,05 zł z tytułu wadliwości robót, 36.900 zł z tytułu zaginionych i uszkodzonych szalunków, 6.226,61 zł z tytułu kosztów napraw i czyszczenia urządzeń. Oświadczenie zawarł w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Oświadczenie nigdy nie zostało złożone powódce. Stąd też Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że nie mogło wywołać żadnych skutków prawnych, gdyż pełnomocnik procesowy

nie jest upoważniony do odbierania oświadczeń materialnoprawnych. Tak też przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2013 r.: „skoro oświadczenie o potrąceniu może wyrzeć skutek dopiero z chwilą dojścia do adresata (art. 61 k.c.), to zawarte w odpowiedzi na pozew oświadczenie o potrąceniu doręczone jedynie nieumocowanemu do jego przyjęcia pełnomocnikowi powoda nie może być ocenione jako skuteczne” (II CSK 476/12, LEX nr 1314394). Nadto, Sąd I instancji prawidłowo również ustalił, że pozwany nigdy nie wezwał powódki do zapłaty przysługujących mu rzekomo wierzytelności, a zgodnie z art. 498 § 1 k.p.c. obie wierzytelności mogą zostać potrącone, jeżeli są wymagalne. Skoro pozwany nigdy nie wezwał powódki do zapłaty ww. roszczeń, to nie stały się one wymagalne. Na marginesie wskazuję, że pozwany nie wykazał istnienia swojego roszczenia względem powódki. Pozostałe twierdzenia pozwanego zawarte w uzasadnieniu apelacji należało uznać jedynie za polemikę z prawidłowo wydanym orzeczeniem Sądu I instancji.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał apelację pozwanego za niezasadną i jako taką oddalił na podstawie art. 385 k.p.c. orzekając o kosztach postępowania odwoławczego przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu określonej w art. 98 k.p.c.